Rok XIII. Nr. 120 SOSNOWIEC, wtorek 3 maja 1938 roku. [C]ena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

[...] Redakcji, Ad[ministracji] i Dru[karni] [S]osnowiec, [...]

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Naprężenie między Anglią i Włochami

groziło konfliktem zbrojnym

LONDYN, 2. 5. W dniu dzisiejszym wystąpił przed Izbą Gmin premier Chamberlain z przemówieniem, dotyczącym

ostatnich rozmów angielsko-włoskich, zakończonych zawarciem układu między dwoma państwami.

Chamberlain zaapelował do Izby o przyjęcie tego układu. Równocześnie zreferował sprawę interpelacji grupy Partii Pracy, która wystąpiła z ostrą krytyką tego układu, zarzucając mu jak najdalej idący oportunizm, tudzież szpiegostwo.

Układanie się bowiem z państwem, które gnębi niezbicie wolny naród abisyński oraz zbrojnie interweniuje w Hiszpanii jest nonsensem, gdyż jest rzeczą jasną, iż układ ów będzie tak długo szanowany przez Włochy, dopóki im to będzie wygodne. Układ ten poza tym zgwałcił ducha paktu Ligi Narodów, oraz zasadę bezpieczeństwa zbiorowego.

Chamberlain, odpowiadając na to, oświadczył, że dalszy głos naprężenia między Włochami a Anglią mógł doprowadzić do konfliktu światowego, którego należało za wszelką cenę uniknąć. Stosunki angielsko - włoskie, które były pod każdym względem nie zadowalające, doszły wreszcie do takiego punktu, że było obowiązkiem jakoś je naprawić, tudzież złagodzić sytuację. Dalsze trwanie w tym stanie rzeczy równało się ustawicznemu przybliżaniu wojny światowej.

Układ angielsko - włoski jest tylko cząstką generalnej linii polityki rządowej, linii, zmierzającej do przywrócenia w świecie zaufania. Zaufanie to jest tego rodzaju, aby wszyscy uwierzyli, iż pokój może być utrzymany. Bez tego rodzaju zaufania wszelka praca nad utrzymaniem pokoju będzie niemożliwa. Trzeba usuwać punkt po punkcie przeciwieństwa i różnice, a wtedy dopiero można dojść do zadawalających rezultatów.

Już teraz układ angielsko - włoski przyczynił się do znacznego odprężenia sytuacji w świecie. Jeśli chodzi o przyrzeczenia włoskie, dotyczące Hiszpanii, której interpelacja laburzystów nazywa iluzorycznymi, to z tym zdaniem rząd Wielkiej Brytanii nie może się zgodzić, jako, że uważa on je jednak za wynikające z dobrej wiary.

Co się tyczy uznania podboju Abisynii przez Włochy, to sprawa ta nie gwałci wcale idei bezpieczeństwa zbiorowego, tudzież paktu Ligi Narodów, jako, że wypływa ona jedynie z poczucia suwerenności każdego państwa. Każde państwo może ten podbój uznać lub nie.

W tych warunkach interpelację laburzystów Izba powinna uznać jedynie za objaw emfatycznego krasomówstwa.

Piekło kobiet?

Delegacja ludowców NA ZAMKU.

WARSZAWA, 2. 5. Jak słychać Pan Prezydent RP. przyjąć ma na Zamku delegację ludowców, złożoną z inż. Solarza, mecenasa Kloca i p. Malarza jednego ze skazanych za zajścia w Krzeszowicach w czasie strajku chłopskiego. Delegacja przedłożyć ma Panu Prezydentowi prośbę o darowanie kary zasądzonym za zajścia krzeszowickie.

—IIII—

Sprawa hr. Wielopolskiej BERLINIE.

WARSZAWA, 2. 5. W najbliższych dniach znajdzie się już na wokandzie sądu wyjątkowego w Berlinie sprawa hrabiny Oktawii Wielopolskiej, która od roku już blisko przebywa w więzieniu śledczym w Moabicie w Berlinie pod zarzutem udziału w aferze szpiegowskiej.

Pożegnanie Hitlera

odjeżdżającego z wizytą do Rzymu

BERLIN, 2.5. Kanclerz Hitler wyjechał w poniedziałek po południu do Rzymu. Odjeżdżającego kanclerza żegnali na dworcu Anhalter wszyscy ministrowie, podsekretarze stanu, przedstawiciele władz partyjnych, przedstawiciele armii i marynarki oraz zastępca kanclerza na czas jego nieobecności, marszałek Goering. Hitler odbywa podróż w specjalnym pociągu salonowym, w którym oprócz niego znajdują się tylko jego najbliżsi adiutanci

W odstępie 10 minut za pociągiem Hitlera odjechał drugi pociąg [nad]czajny, w którym jadą ministrowie i członkowie armii, którzy towarzyszą mu w podróży do Włoch.

19 osób poniosło śmierć

w katastrofie samolotowej

RZYM, 2. 5. W dniu wczorajszym o godz. 2-ej po południu uległ katastrofie 3-motorowy samolot „La Littoria", zdążający z Brondizi do Rzymu. Samolotem tym powracało z Tirany wielu pasażerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zogu. Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Valle Cupa pod Formią. Aparat spłonął a wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Wśród ofiar których liczba wynosi 19, znajdował się i poseł albański w Rzymie Jafer Bey Ville. W dniu dzisiejszym w Formii odbył się pogrzeb ofiar katastrofy.

Uroczystości w Katowicach W III ROCZNICĘ POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 2. 5. W dniu dzisiejszym wieczorem rozpoczęły się w Katowicach uroczystości związane z rocznicą III powstania Śląskiego. Przemówienie na rynku katowickim wygłosił wojewoda śląski dr. Grażyński.

Oksplozja gazów W RAFINERII NAFTY.

GORLICE, 2. 5. W Glinika Mariampolskim w rafinerii nafty firmy „Gałka" z przyczyn dotychczas nieustalonych nastąpiła eksplozja gazów w laboratorium, powodując równocześnie pożar budynku. Siłą wybuchu wyrzucony został na zewnątrz laboratorium robotnik, Kazimierz Szufnara, który doznał poparzeni adrugiego stopnia. Pożar ugasiła miejscowa straż pożarna wraz z robotnikami rafinerii.

Wyrok śmierci na Maruszeczkę—zatwierdzony

WARSZAWA, 2. 5. Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę głośnego bandyty Nikofora Maruszeczki. Sąd apelacyjny oddalił wniosek obrony o zbadanie jego stanu umysłowego jako bezpodstawny i zatwierdził wyrok skazujący Maruszeczkę na śmierć za zabójstwo wywiadowcy policyjnego w Warszawie. Maruszeczko odwieziony został z powrotem do więzienia wadowickiego.

Jędrzejowska mistrzynią Węgier

BUDAPESZT, 2. 5. W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Węgier w Budapeszcie Jędrzejowska odniosła zwycięstwo nad Czeszką Müller Hein zdobywając tytuł mistrzowski.

BANDA „CZERWONEGO SMOKA" GROZIŁA ŚMIERCIĄ

KUPCOWI ZE SKAŁY K|OJCOWA

Przed kilku dniami zamożny kupiec w Skale k. Ojcowa, Icek Kołatacz otrzymał anonim, podpisany przez bandę „Czerwonego Smoka" **z wyrysowanym rewolwerem w ręce i zaopatrzony tajemniczymi literami w trójkącie: „B. C. S. L. K."**

W liście żądano okupu w wysokości 300 zł. pod groźbą śmierci Kołatacza i całej jego rodziny. Na wręczenie okupu oznaczono termin 28. IV. wieczorem, przy czym po pieniądze zgłosi się pewien chłopiec. Nie tylko w razie odmowy, ale najmniejszej próby zameldowania o tym policji, lub detektywom, zagrożono Kołataczowi śmiercią.

Kołatacz i cała jego rodzina tak byli przerażeni anonimem, że zdecydowani byli okup wręczyć. — W ostatniej jednak chwili Kołatacz zameldował poufnie o wypadku komendantowi posterunku w Wolbromiu, który polecił kupcowi przygotować i wręczyć odbiorcy bezwartościową paczkę. Równocześnie komendant zarządził obserwację.

W oznaczonym terminie do sklepu Kołatacza zgłosił się jakiś chłopiec i zażądał paczki.

Chłopcem tym okazał się 12-letn. Stanisław Natkaniec, zamieszkały wraz z matką w przytułku w Skale.

Dalsze dochodzenie wkrótce doprowadziło do wykrycia członków „groźnej bandy".

Są to mieszkańcy Skały: 19-letn. Władysław Boroń i 20-letn. Roman Jagielski.

W czasie rewizji u Boronia znaleziono zeszyt, pisany tym samym atramentem - glazurą i charakterem, co i anonim do Kołatacza.

Obydwaj przyznali się do napisania anonimu, wyjaśniając, że uczynili to dla zdobycia pieniędzy, przy czym uciekli się do sposobu, praktykowane go przez różnych hochsztaplerów i opisywanych powieściach.

Zostali obydwaj zaaresztowani.

Zajścia w Kielcach i Lwowie

w dniu 1 maja

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o obchodzie święta 1 maja podajemy przebieg obchodów w Kielcach i Lwowie.

Po skończonym zgromadzeniu PPS na Placu Wolności w Kielcach uformował się pochód, który ruszył w stronę ul. Sienkiewicza i miał przejść ulicami miasta przez ustaloną trasę.

W momencie, gdy pochód ruszył, dość liczna grupa uczestników pochodu odłączyła się i ruszyła pod lokal Stronnictwa Narodowego, gdzie zebranych było kilkunastu członków Stron. Nar.

Gdy napastnicy poczęli obrzucać lokal stronnictwa kamieniami, wywiązała się bójka, w czasie której padły strzały rewolwerowe.

W wyniku zajścia z grupy atakujących zabity został Kazimierz Tomczyk, lat 28.

Poza tym 3 osoby zostały ranne od kul rewolwerowych. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i wkrótce przywróciła spokój.

Od kamieni i twardych przedmiotów ciężko ranny został interweniujący oficer policji i dwóch wywiadowców.

Rannych odwieziono do szpitala. Policja aresztowała kilkanaście osób, dokonując poza tym rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego.

Przebieg 1 maja obfitował we Lwowie w krwawe incydenty.

Po zebraniu obok gmachu Z. Z. K. ruszył o godz. 12 w południe pochód, liczący wedle obliczeń policyjnych 5—6000 ludzi ul. Kętrzyńskiego i Leona Sapiehy. Gdy czoło pochodu znalazło się już na ul. Syktuskiej, **rzucono z za żelaznego ogrodzenia w tłum na tyły pochodu pięć petard o wielkiej sile wybuchowej** po czym zaczęto rzucać na ulicę kamieniami i cegłami. Rannych opatrzono w bramach domu na ul. Śniadeckich i Głębokiej.

Rektor politechniki prof. Jost nie pozwolił wkroczyć policji na terytorium politechniki.

Dalsze dwie petardy również o wielkiej sile wybuchowej rzucono ze szkarpy z pod kościoła św. Marii Magdaleny.

Policja opanowała sytuację, przy czym kilku posterunkowych zostało rannych kamieniami.

Pochód doprowadzono do porządku na ul. Syktuskiej, po czym rozwiązano do miasta.

Po Teatrem Wielkim przyłączyła się grupa oderwana od pochodu z pod politechniki i kościoła św. Magdaleny i przyszła drogą okólną. Po przybyciu pod Teatr Wielki wygłoszono przemówienia, po czym zgromadzeni rozeszli się.

Bilans pogotowia ratunkowego wygląda następująco: opatrzono 44 osoby, zaś 7 ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Najciężej ranny jest 21-letni Tadeusz Ursyn, robotnik, który ma oderwaną rękę i ranny jest odłamkiem petardy w brzuch. Stan jego jest beznadziejny. Pogotowie opatrzyło również wiele kobiet poturbowanych w czasie paniki. Czynne były trzy karetki pogotowia i jeden pluton straży pożarnej.

Skazanie b. ławnika m. Wolbromia

ZA CZYNNE ZNIEWAŻENIE BURMISTRZA.

Przed kilku miesiącami dużą sensację w Wolbromiu wywołała napaść w jednej z restauracyj wolbromskich na burmistrza Wolbromia, p. Ludwika Kallistę.

Do siedzącego w towarzystwie sekretarza zarządu miejskiego, p. Haberko, burmistrza Kallisty, zbliżył się b. ławnik miejski, Ludwik Poglódek i uderzył go w twarz.

Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Poglódka na 10 mies. więzienia.

—(0)—

Groźny bandyta

skazany na dożywotne więzienie

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał na bezterminowe więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze, głośnego bandytę, Aleksandra Wojdygę z grzynowa, pow. włoszczowskiego.

Wojdyga wraz ze swym kompanem Bolesławem Dłużniakiem w nocy w sierpniu roku ubiegłego, wtargnęli przez okno do mieszkania zamożnego gospodarza, Wojciecha Wiślaka w Łanach Średnich (olkuskie) w celach rabunkowych.

Domownicy stawili bandytom opór, przy czym jeden z synów Wiślaka ujął Dłużniaka, staczając z nim walkę. Wojdyga chcąc uwolnić towarzysza z opresji Wiślaka, strzelił do niego, lecz zamiast Wiślaka, kula ugodziła śmiertelnie bandytę Dłużniaka, który wkrótce zmarł.

Za napad Wojdyga skazany został na dwa lata więzienia, za zabójstwo zaś swego towarzysza na bezterminowe więzienie.

Wojdyga doprowadzony był do Olkusza z więzienia kieleckiego.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

100

— Wcale nie wszystko jedno... ale nie chodzi tu o narodowość... No! cóż, więc nie chcesz pani powrócić na ulicę Coudercet?..

— Nie... po stokroć nie.. Jeżeli mnie pan wypędzisz, włóczyć się będę po ulicach, wezmą mnie do cyrkułu... Wszystko mi jedno.... Na ulicę Coudercet nie wrócę

— Nawet ze mną?

— Jakto! Chce mnie pan odprowadzić!

— Czemu nie?.. nieraz odprowadzałem kobiety mniej ładne, niż pani... i spodziewam się, że mnie pani od siebie nie wypędzi.

— Dziękuję ci, mój kapitanie — wyszeptała Wanda, widocznie wzruszona propozycją — ale nie boję się pójść sama... ja boję się tylko być samą w mieszkaniu, a ponieważ pan mnie opuści przy bramie...

— Ja myślę inaczej.

— Jakto! Pan by wszedł do mnie?

— Naturalnie... i dotrzymam pani towarzystwa, dopóki będzie potrzeba.

— Doprawdy?.. doprawdy? I to pana nie przestrasza tak długo być razem ze mną?..

Wanda już kokietowała.

— Bynajmniej — odpowiedział Cavaroc spokojnie.

— To czyż warto chodzić na ulicę Coudercet. Lepiej tu zostać; tam zawsze groziłoby mi dzwonienie tego człowieka.

— Właśnie dlatego, żeby być gdy zadzwoni, wolę tam pójść. Przynajmniej będzie miał z kim pomówić.

— Pan mu otworzy?

— A tak... i rozmówię się z nim.

— O nie chcę! — zawołała Wanda. — On pana zabije!..

— Mnie nie tak łatwo zabić — odrzekł Cavaroc ze śmiechem. — Nie dałbym mu tego zrobić, a niechby tylko spróbował, to ja bym go zastrzelił... Wezmę rewolwer i ani na chwilę się nie zawaham palnąć mu w łeb.

— Morderstwo w mojem... tego by jeszcze brakowało!..

— Kochana pani! Nie robi się jajecznicy bez tłuczenia jaj. Jego głowa mniej warta od jaja, jeżeli wierzyć temu, co mi pani opowiada, a ja w to wierzę. Zresztą spodziewam się, że nie będę doprowadzony do takiej ostateczności. Zadowolę się posłaniem po policjantów i każę im zabrać mego więźnia, tak mego więźnia, bo zacznę od zabezpieczenia jego osoby.

— Pan go jeszcze nie zna! Nie wie pan, z jakim rozbójnikiem będzie pan miał do czynienia.

— Domyślam się i dlatego chcę przedsięwziąć pewne środki ostrożności. Na którym piętrze mieszka pani przy ulicy Condorcet?

— Na pierwszym od frontu — odpowiedziała spanoszona modelka.

— Bardzo dobrze. Okna pani wychodzą na ulicę. Tego mi trzeba. Teraz ręczę za wszystko.

I nie dając czasu Wandzie na sprzeciwianie się, kapitan zadzwonił.

Lokaj wszedł, a pan go zapytał:

— Czy ordynans już wrócił?

— Wrócił, panie kapitanie. Jest w stajni i opatruje klacz, jeszcze chorą.

— Dobrze! Sprowadzisz mi zaraz dorożkę i przybiegnij, jak będzie przed bramą. Pojadę z panią, a ty weźmiesz inną dorożkę z ordynansem i każecie się zawieźć na ulicę Condorcet.

— Pod który numer? — zapytał Cavaroc Wandę, a ta odpowiedziała:

— Numer 49.

— Na kilka domów przed nim wysiądziecie — podchwycił, mówiąc do Medarda — i staniecie na straży przed domem, po drugiej stronie ulicy. Stać będziecie tam, dopóki was nie zwolnię.

— Dobrze, panie kapitanie.

— Możecie trochę pochodzić po trotuarze, ale ócz nie spuszczajcie z okien pierwszego piętra domu nr. 49. Wrazie potrzeby, otworzę okno i zawołam na was.

Zrozumiałeś?

— Zrozumiałem, panie kapitanie.

— Idź więc i za pięć minut miej obie dorożki... Jeżeli dobrze się sprawisz tej nocy, zatrzymam cię u siebie. Jeżeli nie, to wiesz...

Skoro tylko Medard wyszedł, piękna Wanda oparła ręce na ramionach

— Mój poczciwy kapitanie, z tobą

Cavaroca i rzekła, patrząc mu w oczy:

pójdę dokąd zechcesz:

Cavaroc byłby wolał przyzwolenie, wyrażone w sposób mniej czuły, bo nie dla pięknych oczu Wandy wdawał się w tę wyprawę dość ryzykowną; wystarczało mu jednak, ażeby mu Wanda dopomogła, przyjmując go w swym mieszkaniu.

— A tak, to co innego! — rzekł swobodnie. — Wiedziałem dobrze, że nie jesteś pani takim tchórzem, jak się wydaje.

— Ja bałam się tylko o pana.

— Dziękuję... a ponieważ ufa mi pani, wszystko pójdzie dobrze.

d. c. n.

Recepta

We wczorajszym numerze zamieściliśmy wyjątki wywiadu z Ignacym Paderewskim, który ukazał się w dzienniku „Nowa Rzeczpospolita.

Na ten temat agencja „Iskra" pisze:

Organ „frontu Morges", wychodzący od kilkunastu dni w stolicy dziennik „Nowa Rzeczpospolita", zamieścił właśnie wywiad swego „specjalnego wysłannika" z bawiącym w miejscowości Riond Bosson sędziwym Ignacym Paderewskim.

Zasłużony wielce, zawsze patriotycznym duchem owiany wielki artysta-muzyk uznał za wskazane wypowiedzieć się na temat „zgody w narodzie", „sposobów i warunków, przy jakich zjednoczenie narodu da się urzeczywistnić".

Ignacy Paderewski od wielu, wielu już lat bawi poza Polską. Jest zdala od kraju i nie ma możności bezpośrednio z obserwacji, wprost z doświadczeń kształtować swe poglądy. O prądach i przemianach, zjawiskach i ich przyczynach, dowiaduje się drogą pośrednią: z relacji pisemnych czy ustnych, z lektury czy też od ludzi, którzy go odwiedzają. Czy znaczy to, by jego rozumowania były pozbawione wnikliwości i logiki? Bynajmniej. Są one tylko oparte o subiektywnie zabarwione wiadomości, które są mu dostarczane... I co jeszcze ważniejsze — są rozważane (jak się sam w ostatnim wywiadzie wyraża) przez „człowieka w podeszłym wieku", z „perspektywy, którą się osiąga w miarę, jak się lata posuwają"...

To też niewątpliwie to oddalenie od kraju, ten brak bezpośrednich wrażeń i ta starcza „perspektywa" nadają swoistne piętno wynurzeniom I. Paderewskiego na temat możliwości „zgody i zjednoczenia".

Ignacy Paderewski staje obecnie na stanowisku, że zjednoczenie osiągnąć się da w drodze... kompromisu. Jest zwolennikiem nie programowych założeń, ale po prostu „pogodzenia" za pomocą klajstru kompromisowego.

Oczywiście to stanowisko już wskazuje, że I. Paderewski ze swej oddali nie orientuje się w naszej rzeczywistości.

Te czasy, które I. Paderewski zachował w swej pamięci z okresu, gdy sam brał udział w takiej robocie, dawno już minęły...

Dziś jesteśmy już w stadium, kiedy programowe, ideologiczne założenia górują nad zakusami kompromisowymi, nad tymi „liaisons dangereses", flirtami międzypartyjnymi, których następstwem bywały spółki, zawierane na krótką metę i wypowiadane wciąż przez „partnerów".

Dziś „zgoda" i „zjednoczenie" to już nie kwestia, jak rozparcelować teki ministerialne i „porozdawać" mandaty parlamentarne — ale zasadnicza kwestia zawarcia sił twórczych w społeczeństwie dla wyższych celów: dobra ogólnego i obrony Polski.

I dlatego też I. Paderewskiego razi, że „grupa rządząca" występuje z „programem maksymalnym", że podejmuje wysiłek zorganizowania społeczeństwa w myśl pewnej „zgóry ustalonej ideologii.

Bo I. Paderewski nie przebył w kraju tej ewolucji, jaka zaszła w ciągu 12-tu lat ostatnich — i nie ma zrozumienia już dla programowych, ideologicznych założeń, które torują sobie drogę do realizacji, tworzą źródło spięć w życiu naszym społecznym i politycznym.

To też drogę do „zjednoczenia" wyobraża sobie I. Paderewski jako nawrót do „porozumienia się" tych ludzi, którzy ongi ustąpić musieli z życia naszego publicznego, właśnie dlatego, że byli wyrazicielami metod raz kompromisowych, a drugi raz bojowych sprzecznych z tym, czego chciał Józef Piłsudski.

Wyobraża sobie, że w Polsce zapanuje z miejsca zgoda, jeśli do wspólnego stołu narad nad zjednoczeniem narodowym zasiądą eks - przywódcy przedmajowych partii, ci właśnie, którzy w „froncie Morges" inspirują sędziwego artystę - patriotę... Niechby Witos czy Korfanty, profesor Kot, czy gen. Sikorski odzyskali wpływ na naszą rzeczywistość, a wszystkie siły polityczne w Polsce padną sobie w ramiona, zapanuje ogólna harmonia i kwestia „zjednoczenia narodowego" zostanie raz na zawsze załatwiona...

Czyż trzeba aż podkreślać ile złudy mieści się w tej recepcie na „zgodę", z jaką występuje I. Paderewski?

Dobre intencje znakomitego artysty są ponad wszelką wątpliwość. Niestety jednak intencje te są tak dalekie od realizmu politycznego, jak odległe są stosunki z okresu przedmajowego od współczesności i jej prawdziwego oblicza.

Niemcy opanowują gospodarczo Hiszpanię

wygrywają walkę konkurencyjną z Włochami

Londyńskie „Financial News", organ City, piszą o podboju ekonomicznym Hiszpanii przez Niemcy: „W Hiszpanii, tak samo jak na Bałkanach, Niemcy robią dobre interesy.

Wówczas gdy Włosi podjęli duży wysiłek militarny w celu zapewnienia zwycięstwa gen. Franco, Niemcy uczynili sporo, aby zmonopolizować na swoją korzyść organizację ekonomiczną na terytorium zdobytym".

„Ujawniło się to bardzo jasno od czasu, gdy nacjonaliści hiszpańscy przystąpili do realizowania swego programu rekonstrukcji i rozbudowy życia gospodarczego. W Andaluzji np. przystąpiono do pracy nad stworzeniem wielkiego centrum przemysłu włókienniczego. W Sewilli, w Grenadzie powstały fabryki posiadające 2000 warsztatów tkackich. Przędzalnie andaluzyjskie rozpoczną działalność w jesieni; pracować tam będzie 400 warsztatów tkackich i 20.000 wrzecion.

Wszystko to jest opanowane przez Niemców. Z Niemiec sprowadza się maszyny tkackie, ich inżynierowie opracowują plany, ich technicy i majstrzy wykonywują nadzór nad pracą. Tak też się dzieje gdzieindziej. W Tetuanie (Maroko hiszpańskie) Niemcy budują kilka fabryk cygar i papierosów".

„Niejednokrotnie dochodziło do walki konkurencyjnej między przedsiębiorstwami włoskimi i niemieckimi; wygrywali zawsze Niemcy, którzy ofiarowywali wszystko po niższych cenach".

„Nic dziwnego, iż Włosi zadają sobie często pytanie, jak to będzie wyglądało, gdy ustaną wreszcie starcia orężne, czy nie okaże się wówczas, że Niemcy zagarnęli lwią część spodziewanych korzyści".

A.



RADA NACZELNA OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Na zdjęciu — rzut oka na plenarne obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, która odbyła swe konstytucyjne zebranie pod przewodnictwem szefa O. Z. N gen. Skwarczyńskiego.

W pierwszym rzędzie w środku obok czołowych działaczy OZN siedzi szef OZN gen. Skwarczyński.

Sprawa przymusowych organizacyj w rolnictwie

Doniosła konferencja w Ministerstwie rolnictwa

Odbyła się w Ministerstwie rolnictwa, pod przewodnictwem min. Poniatowskiego, konferencja przedstawicieli czołowych działaczy z terenu rolniczego, przy udziale prezesów izb rolniczych, organizacyj ogólno-rolniczych oraz delegatów szkół rolniczych. W konferencji wzięli także udział obaj wiceministrowie oraz dyrektorzy departamentów M. R. i R. R.

Tematem obrad było zagadnienie organizacji rolnictwa. W dyskusji, po referacie informacyjnym insp. Krzyżewskiego, omawiającym ogólne koncepcje form organizacji w rolnictwie, zabrał głos wicemin. Jaroszyński, podkreślając, że organizacja rolnictwa w Polsce ma do wyboru dwie drogi: dobrowolne formy organizacyjne (na wzór samorządu terytorialnego) oraz organizację pośrednio - przymusową, podporządkowaną ogólnym wytycznym z góry.

Problemy te nie są dotąd w organizacji rolnictwa polskiego rozwiązane, a konferencja powyższa miała na celu niejako wysunięcie inicjatywy w tym kierunku.

W obszernej dyskusji wskazywano m. in., iż rolnictwo polskie przywiązuje wielką wagę do problemów celowej organizacji, że problemy te są niezmiernie skomplikowane i wymagają wszechstronnego ujęcia. Na zakończenie wicemin. Jaroszyński podkreślił, iż konferencje podobne będą jeszcze niejednokronie organizowane z udziałem przedstawicieli najszerszej i najbardziej kompetentnej opinii rolniczej.

Na froncie politycznym

„KUŹNICA" NIE OPOWIEDZIAŁA SIĘ

Śląska grupa Kuźnicy, która współpracowała ze Związkiem Młodej Polski — do chwili obecnej nie zajęła wyraźnego stanowiska na temat ostatniich secesyj z ZMP.

W prawie tej odbyć się ma w tych dniach konferencja tej grupy.

W ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

W najbliższym czasie ukażą sid wszystike wydawnictwa ZMP., a więc „Młoda Polska', „Młoda Wieś", „Akademik", „Bojownik Pracy", Okazuje się, że Związek Młodej Polski z okresu p. Rutkowskiego nie był wcale zarejestrowany w Komisariacie Rządu, wobec czego został obecnie zarejestrowany, przystępując do wydawania wyżej wymienionych pism.

Sprawozdanie rachunkowe poprzedniego kierownictwa zostało ukończone. Część dtycząca rozrachunków wydatków w okręgach zosiante rozpotrywana w pdzysz'ym tygodniu.

W Krakowie, gdzie początkowo większość opowiedziała się przeciwko nowemu kerownictwu, obecnie nastąpiła zmiana, gdyż coraz węcej członków opowiada się za nowym kerownictwem ZMP. z majorem Galinatem na czele

Budowa wielkiej rzeźni

W SANDOMIERZU.

Zatwierdzony został projekt budowy wielkiej rzeźni eksportowej w Sandomierzu. Rzeźnia będzie największym tego rodzaju zakładem w Małopolsce. Budowę rzeźni przeprowadzi zarząd miejski Sandomierza, przyczym Fundusz Pracy przeznaczył na ten cel pożyczkę w wysokości 600.000 złotych. Poza Funduszem Pracy do finansowania budowy rzeźni ma się także przyczynić B. G. K. Ogólny koszt budowy wyniesie około 1 milion złotych.

ŚWIĘTO 3-MAJOWE

Konstytucja Trzeciego Maja nie weszła w życie — sprawił to upadek Polski. Nie ostały się jej postanowienia wobec przemian w strukturze społecznej, dokonujących się w 19-ym stuleciu — a jednak promieniowała przez mroki niewoli, jaśniała w erze zaborczej, krzepiła serca i dusze, była drogą i umiłowaną, czczoną uwielbioną. W miarę, jak mijały lata i lat dziesiątki od jej uchwalenia, co pamiętnego 3 maja 1791 roku, coraz mniej realnej i konkretnej treści czerpać z niej można było; jej prawne ujęcia położenia warstwy mieszczańskiej i chłopskiej stały się z biegiem czasu anachronizmem; jej uprzywilejowanie stanu szlacheckiego ustąpiło pojęciom równości demokratycznej wszystkich stanów; jej — zrozumiały pod koniec 18-go stulecia — brak zainteresowań warstwą robotniczą zastąpiony został w ciągu 19-go wieku wzrastaniem coraz większej wagi, jaką zaczęto nadawać kwestiom socjalnym i potrzebom świata pracowniczego.

A jednak mimo to Konstytucja Trzeciego Maja nie uroniła poprzez stulecie niewoli nic ze swego blasku i znaczenia, przetrwała wszystkie przemiany społeczne, zachodzące na przestrzeni czasu od upadku Polski do Jej wskrzeszenia.

Przestała być drogowskazem, a stała się symbolem.

Stała się symbolem ładu prawnego, myśli ustrojowej — testamentem, przekazanym ludziom, zrodzonym w niewoli, przez grono patriotów, Stanisława Małachowskiego, Ignacego Potockiego, Hugona Kołłątaja, którzy widząc nadciągającą tragedię państwa, postanowili ją powstrzymać reformą rządu, wzmocnieniem sił wewnętrznych, ustaleniem z duchem czasu uzgodnionych norm prawnych.

To było punktem wyjścia o zamierzeniem twórców zamachu trzeciomajowego, to tchnęło w przywódców „stronnictwa patriotycznego" myśl do konania przewrotu ustrojowego, polegającego na ustanowieniu silnej władzy wykonawczej, niezależnej sądowniczej i wyzwolonej z oków „liberum veto" ustawodawczej.

Wagę tego przewrotu — bo była nim Konstytucja Trzeciego Maja i z treści swej i ze sposobu uchwalenia — uświadamiali sobie nasi ojcowie w erze niewoli. Tym większe klęski na ich głowy spadały, im sroższy był ucisk — tym promienisciej z oddali dziejowej jaśniał Trzeci Maj, tym wymowniejszym stawał się przykładem,że przyszłe wyzwolenie złączone być musi z ustanowieniem najlepszego ustroju, z siłą władzy, z dogmatem sprawiedliwości społecznej, z ukróceniem wszelkiego bezprawia i warcholenia, sobiepaństwa i ducha przekory, buty i sobkostwa.

I dlatego to ten ostatni dokument prawny schodzącej do grobu Polski Piastów, Jagiellonów i królów elekcyjnych stał się jakby relikwią państwową, wyniesioną przez cały okres zaborczy na ołtarze uczuć patriotycznych, a dzień Trzeciego Maja świętem narodu, modlącego się przy tych ołtarzach o wolność i wyzwolenie.

Dziś jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że naszą wolność symbolizuje już nie relikwia najszacowniejsza, ale życie, wokół nas tętniące, rzeczywistość, którą własnymi poczynaniami kształtujemy.

Spełniliśmy to, co nakazywała trzeciomajowa Konstytucja, każąc co 25 lat przeprowadzić rewizję ustroju, dostosować zasadnicze prawa do zmienionych wymogów. Nie stało się to po 25 latach... Przeszło 125 lat upłynęło, zanim stworzyliśmy podwaliny ustrojowe Polski, czynem Józefa Piłsudskiego wskrzeszonej do wolnego bytu.

I aczkolwiek w tej naszej obecnej ustawie zasadniczej poumieszczaliśmy postanowienia i normy prawne, tak odległe od tych, które były właściwe dla końca 18-go stulecia — to przecież z ducha Trzeciego Maja, tej kuźnicy najgłębszego patriotyzmu i krynicy troski obywatelskiej, przejęliśmy bardzo wiele...

Przejęliśmy zasadę silnej władzy i potępienie dla wszystkich odruchów, dzielących naród miast go jednoczyć i łączyć.

Dzień Trzeciego Maja ostał się za tem w naszych odczuwaniach, jako wspomnienie przełomowej chwili dziejowej i jako wzór najszczytniejszej myśli patriotycznej.

J. B.

Program święta 3-go maja

w Zagłębiu

Program święta 3-go maja w Sosnowcu: godz. 10.30 — uroczyste nabożeństwo, godz. 11.30 przemarsz przed Ratusz, gdzie odbędzie się przemówienie nacz. K. Nawrockiego, godz. 12.30 defilada, o godz. 20-a akademia w teatrze miejskim.

W Będzinie: godz. 9.30 zbiórka organizacyj na Placu Prez. Mościckiego, godz. 10-a uroczyste nabożeństwo, godz. 11.30 defilada, godz. 16-a bieg narodowy na przełaj, start przy ul. Sączewskiego.

W Dąbrowie: godz. 10-a rano uroczyste nabożeństwo, po czym wszystkie organizacje przejdą pochodem do pomnika Kościuszki, gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie. Następnie odbędzie się akademia w kinie „Ars".

Zarząd związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześć. w Sosnowcu zwraca się do swych członków z apelem, aby wzięli najliczniejszy u dział w święcie 3 Maja. Zbiórka w dniu 3 maja o godz. 10-ej punktualnie przed lokalem związku, przy ul. 3-go Maja 1 m. 12.

W związku z obchodem święta 3-go maja — zbiórka członków tut.związku inwalidów wojennych nastąpi o godz. 9.30 rano w lokalu związku w Sosnowcu przy ulicy 3-go maja 22. Udział członków (inwalidów, wdów i rodziców po poległych) obowiązkowy.

„Ziemia kielecka -- Braciom zagranicą"

Wycieczki na uroczystości do Kielc

W związku z uroczystościami organizowanymi przez wojewódzki zarząd okręgowy towarzystwa pomocy Polonii Zagranicą w Kielcach pod hasłem: „Ziemia Kielecka — Braciom Zagranicą", w dniach 7 i 8 maja. Komitet FSPZ. w Sosnowcu komunikuje, **iż jest w posiadaniu kart uczestnictwa uprawniających do 50 proc. zniżki kolejowej z Sosnowca do Kielc i z powrotem.**

Karty ważne od dnia 6 do 10 bm. nabywać można u, p. M. Paczyńskiego — ratusz I-sze piętro.

Szczegółowy program uroczystości, obejmujący również szereg wycieczek w okolice Kielc, znaleźć można w afiszach propagandowych.

Z uwagi na charakter uroczystości kieleckich, dających wyraz prawdzie, iż jesteśmy jednej krwi i jednego ducha z Polonią z zagranicy pożądany jest jaknajliczniejszy udział przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.

Chrześcijańska czeladź rzemieślnicza

obradowała w Sosnowcu

W domu społecznym odbyło się walne zebranie członków związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu przy udziale 40 osób.

Po zagajeniu przez prez. Zarębskiego, wyborze prezydium w osobach: p. Fila (przew.) i Czerwika (sekr.) i odczytaniu protokułu z poprzedniego walnego zebrania, prez. Zarębski wygłosił sprawozdanie z działalności zarządu w r. 1937, a p. Nowak złożył sprawozdanie kasowe. Z kolei zabiera li głos przewodniczący poszczeg. sekcji: zdunów p. Balas, rzeźników p. Szyszka i stolarzy — p. Zarębski. informując zebranych o intensywnej działalności sekcji, poczem udzielono głosu delegatowi Oddziału Związku w Będzinie, p. Baranowi.

Oddział ten liczy obecnie ponad 100 członków (w Sosnowcu ponad 400) i ostatnio urządził kurs dla eksternistów.

W końcu po sprawozdaniu ze stanu inwentarza złożonego przez gospodarza lokalu p. Czecha i dyskusji, pod czas której zabierali głos poszczególni członkowie przystąpiono do wyboru władz nowego zarządu.

Wobec zgłoszonej dymisji ustępującego zarządu, któremu zebrani udzieli li absolutorium, dokonano wyboru nowych władz zarządu związku pp. prezes — Fil Tadeusz, wiceprezes Zarębski St., sekr. — Szyszka W., zast. — Wiculski Jan, zast. — Woźniak sekr. — Balas Maksymilian, skarbnik Hermen, gospodarz — Czech Jerzy, członkowie — pp. Grabski Józef i Janasik Ignacy. Komisja rewiz.. pp. Nowak Edw., Dyla Józef. Kołasa Edm., Pieszczek Wł., i Dziewosz Jan.

Dla wiadomości zainteresowanych, zarząd związku komunikuje, że sekretariat związku czynny jest codziennie od godz. 17 do 20, niedziele i święta od godz. 11 do 12.

Drzazgi

Przepisy

W pierwszej dekadzie pada, w drugiej będzie pogoda, a w trzeciej znów będzie padało.

Krytyczne wpływy kosmiczne zapowiadające wzrost nieszczęśliwych wypadków i niebezpieczeństwo katastrof życiowych oraz ożywienie na arenie politycznej i społecznej, grożą dziś się głównie około 2, 4, 7, 9, 12, od 14 do 24 i 29/30 maja (już więcej dni zdaje się w maju nie ma).

Taki jest przepis meteorologiczno-polityczno - społeczny na miesiąc maj ułożony przez znakomitego Fr. A. Prengla (Bydgoszcz).

Nas tu, na głuchej prowincji nie dotyczą oczywiście ani katastrofy życiowe, ani ożywienia na arenach politycznych — nas dotyczy deszczyk który ma padać sobie w pierwszej i trzeciej dekadzie.

I nie tyle jeszcze ów deszczyk, ters błotko, które „włazi w usta, w uszy, w oczy" — jak mówi poeta — no i w buty.

W buty włazi normalnym trybem, a w wyżej wyszczególnione części ciała rzy dzięki uprzejmości panów szoferów, którzy rozpryskują je z zabawną swawolą na przechodniów.

W prowincji Alberta w Kanadzie wydano nowe prawo, przewidujące kary identyczne z karami za nieostrożną jazdę, dla tych automobilistów, którzy jeżdżąc po miastach obryzgują przechodniów błotem. Kara będzie wymierzana bez względu na to z jaką szybkością auto jechało.

Dużo pań i panów ma na wiosnę nowe jasne płaszcze. Idźcie więc pańsiwo do władzy i domagajcie się nieustępliwie takiego samego rozporządzenia. *wim.*

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

podaje do wiadomości, że termin rozpoczęcia kursu

urządzania wystaw sklepowych

ustalony na 25 kwietnia br.

przesunięto na 4 maja 1938 r.

Kandydaci zechcą się w tym dniu o godzinie 17-tej zgłosić w sali nr. 96 Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasińskiego 3.

Przed X. Targami Katowickimi

Wszystkie wysiłki gospodarcze przemawiają za tym, ażeby przemysł szczególnie przetwórczy, oraz kupiectwo — zwiększyło czujność i obrotność przy zdobywaniu wewnętrznych rynków zbytu i przy chęci utrwalenia się na nim.

Przede wszystkim wcześnie należy zwrócić uwagę na Śląsk stanowiący bezcenny teren zbytu.

Kulturalny robotnik, czy inteligent w dziesiątkach tysięcy zatrudniony tutaj w kopalniach, hutach, czy w przemyśle wiókienniczym itd. więcej spożywa, lepiej mieszka niż inni w dalszej Polsce, potrzebuje dużo odzieży z większym rozmachem wykorzystuje wolny czas na sport lub rozrywki itp.

Ponieważ jednak ludność tut. styka się z obcą produkcją trzeba więc przyjść z towarem na teren śląski i zdobyć go dla wytwórczości krajowej. Najlepiej na wiązać łączność ze Śląskiem przez Targi Katowickie zwiedzane przez Kupiectwo i wszystkie warstwy ludności tego ruchliwego województwa.

Powiatowy zjazd podoficerów rezerwy w Zawierciu

Onegdaj odbył się w Zawierciu drugi z kolei powiatowy zjazd delegatów kół Związku Podoficerów Rezerwy, powiatu zawierciańskiego.

W zjeździe prócz licznie zebranych delegatów, prezesów i komendantów kół, wzięli udział przedstawiciele zarządu okręgu: prezes B. Imiołczyk, wiceprezes A. Parys i komendant J. Kwiatkowski z Sosnowca, a następnie prezes Federacji PZOO p. Manzagon, komendant Federacji por. Bieńkowski i zastępca p. Gębka z Zawiercia.

Obradom przewodniczył prezes okręgu OZPP. p. B. Imiołczyk.

Po przyjęciu sprawozdań do zatwierdzającej świadomości. Udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu.

został p. Konstanty Nawara, prezes

Prezesem jednogłośnie wybrany koła Łazy, członkami zarządu: Aleksander Meszek z Poręby, Bolesław Florczyk z Myszkowa i Kawka, M. Chrapka i Fr. Przybyła z Zawiercia. Komendantem powiatowym pozostaje nadal p. Jan Kania.

Po dokonaniu wyborów, przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes Federacji p. W. Manzagen, komendant Federacji por. Bieńkowski, prezes okręgu OZPR. p. B. Imiołczyk i wiceprezes okręgu A. Parys.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że związek podoficerów rezerwy w powiecie zawierciańskim jest organizacją żywotną, a poza pracami organizacyjno - wyszkoleniowymi bierze czynny udział we wszystkich przejawach życia społecznego i gospodarczego.

Siekierą w głowę rywala

Tragiczny epilog miłosnych perypetyi

Józefa Machurzanka, mieszkanka wsi Dziarki, gminy Siewierz, adorowana była przez dwuch młodzieńców. Byli to 19-letni, Stanisław Machura i 18 letni Zygmunt Dzieło.

Naturalnie pomiędzy rywalami panowała nienawiść.

Któregoś wieczoru Machura ukryty za domem swej wybranki,
czyhał z siekierą w ręku na nadejście Dzieła.

W chwili, gdy Dzieło znalazł się tuż na progu domu swej wybranki — Machura wypadł z zasadzki i uderzył go siekierką w głowę, po czym zbiegł. Wskutek zadanej rany Dziele wypłynęła pewna część substancji mózgowej.

Mimo tak poważnego urazu Dzieło żył jeszcze w szpitalu 3 miesiące, po czem w ciężkich męczarniach wyzionął ducha.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok mocą którego Machura skazany został na 7 lat więzienia i 600 z.. opłat sądowych.

Miła uroczystość

w Domu Społecznym w Sosnowcu

W ub. sobotę odbyła się w Domu Społecznym w Sosnowcu miła uroczystość zorganizowana przez Związek Przyjaźni. Było to „święcone jajko", na którym rozdano świadectwa ukończenia 6-cio miesięcznego kursu słuchaczom Uniwersytetu Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego.

Podczas uroczystości przemówienia wygłosili p. starosta Walewski, del. rob. Wroński i in.

Na ręce dyr. Cholewickiego nadeszła z Warszawy depesza treści następującej:

„Cholewicki Dom Społeczny. Najserdeczniej życzymy słuchaczom Uniwersytetu im. A. Skwarczyńskiego realizowania idei swego duchowego przewodnika.

dr. Anna Skwarczyúska

gen. St. Skwarczyński.

DYŻURY APTEK W SOSNOWCU

We wtorek dnia 3 bm. w dzień i w nocy dyżurują w Sosnowcu następujące apteki:

p. Dawiskibowej, Piłsudskiego 18
p. Turskiego, 1-go Maja 18
p. Kupferbluma, Nowopogońska 25.

NOWE ŁAZIENKI PARKOWE W JASTRZĘBIU ZDRÓJ.

Jak dowiadujemy się z końcem maja br. nastąpi uruchomienie w Jastrzębiu Zdroju budynku mieszczącego nowe łazienki parkowe, będące szczęśliwym połączeniem pensjonatu z łazienkami, opartym na wzorach zachodnio — europejskich. Tą możność korzystania w samym gmachu obok pomieszczenia i utrzymania także z kąpieli leczniczych i zabiegów wszelkich pod stałym nadzorem lekarza zdrojowego stwarza możliwość przeprowadzenia kuracji zarówno dla osób ciężej chorych, którym stan zdrowia nie pozwala na przechodzenie z pensjonatu do łazienek, jak również dla kuracjuszy, którzy z racji zawodu i zajęć mogą korzystać tylko w zimie. Budynek nowych Łazienek Parkowych wyposaożny jest najbardziej nowocześnie, posiada centralne ogrzewanie, wodę bieżącą, zimną i ciepłą w każdym pokoju. Lekarz ordynuje na miejscu i zabiegi wydawane są po jego nadzorem. Kuchnia dietetyczna, gustowne umeblowanie i wyposażenie Nowych Łazienek Parkowych dają gwarancję pierwszorzędnych wyników kuracji prowadzonej jak w zamkniętym sanatorium.

— 35-LECIE PRACY NAUCZYCIELSKIEJ.

W bieżącym roku kierownik szkoły nr. 1 w Czeladzi p. Aleksander Cieśliński obchodzi 35-lecie swej pracy nauczycielskiej, w tym 26 lat na terenie Czeladzi.

Kier. Cieśliński poza nauką w szkole poświęca się pracy społecznej, zwłaszcza na polu oświatowym.

Za pracę i pomoc udzielaną powstańcom śląskim w czasie ostatniego powstania został odznaczony „Wstęgą Powstańców". Jubilatowi należy życzyć dalszej owocnej pracy.

— O ZNIESŁAWIENIE. Proces o zniesławienie kierownika żydowskiej szkoły powszechnej w Sosnowcu p. Majerczyka zakończył się skazaniem oszczercy Icka Szwimera na dwa miesiące aresztu, zapłacenie kosztów sądowych oraz symbolicznej złotówki na rzecz powoda cywilnego.

W sprawozdaniu zamieszczonym onegdaj omyłkowo wydrukowano, że Sz ska zany został na 2 tygodnie aresztu, co niniejszym prostujemy.

—oOo—

Wiadomości bieżące

Wtorek 3 Maj	Dziś: Św. Narod. Jutro: Floriana Wschód słońca: 4, 4 Zachód słońca: 7,04

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Grube ryby

Organizacja młodzieży pracującej wydział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, wystawia nieodwołalnie ostatni raz komedię Michała Bałuckiego pt. „Grube ryby" w teatrze miejskim w Sosnowcu w dniu 8 bm. o godz. 20-ej.

Jednocześnie pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej poznanie tego arcydzieła repertuaru klasycznego teatru polskiego, w dniu 8 bm. „Grube ryby" zostaną odegrane ogodz. 11.30 na poranku w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

Ceny biletów na przedstawienie wieczorowe od 50 gr. do 2 zł., na poranek od 10 groszy do 70 groszy.

Obsadę komedii stanowią pp.: Danuta Cholewicka, Olga Konieczkówna, Wanda Zilingerówna, Arkadiusz Cieślik, Stefan Fularski, Wacław Kalisz, Franciszek Milka, Kazimierz Nawrocki i Karol Stankiewicz. Przedsprzedaż biletów począwszy od dnia 6 bm. w księgarni Wł. Czechowskiego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu.

—

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW AKADEMII HANDLOWEJ (W. S. H.) w Krakowie, zawiadamia, że walne zebranie członków odbędzie się 5 maja tj. we czwartek o g. 18 w Katowicach w lokalu K. Gogolka przy ul. Kościuszki 53.

Święcone dla najbiedniejszych

W SOSNOWCU.

Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu urządziło w „Niebieskiej Sali" Domu Katolickiego święcone dla najbiedniejszych parafii. Zebrane i zakupione dary przez Stowarzyszene poświęcił ks. prof. Magott, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, dziękując stowarzyszeniu w imieniu obdarowanych.

Po przemówieniu panie z zarządu wręczyły paczki ze święconym. Obdarowano ogółem 356 osób. Zarząd zaś tą drogą składa serdeczne podziękowanie paniom z Sodalicji za ofiary, paniom członkiniom za ich pracę przy urządzeniu święconego i wszystkim ofiarodawcom.

— SPROSTOWANIE. W sprawozdaniu z walnego zebrania Spółdzielni Kredytowej w Sosnowcu zakradł się błąd — Mianowicie spółdzielnia wypłaca 4 proc. dywidendy, a nie 1 proc., jak omyłkowo wydrukowano.

Z Zawiercia

Św. Florian

W ZAWIERCIU.

Uroczysty obchód Świętego Floriana, patrona strażaków obchodzony będzie w dniu „Święta narodowego" tj. w dniu 3 maja. Program obchodu włączony został przez straże rejonu zawierciańskiego w w ogólny program tago dnia.

Straże miejscowe o godzinie 8,30 rano zbierają się na placu remzy miejskiej ochotniczej straży pożarnej przy ul. Pierackiego, skąd zwartymi szeregami wyruszą pod Dom Ludowy, przyłączając się tam do ogólnego pochodu.

Zatrzymanie złodziei

W SOSNOWCU,

Mieszkaniec Sosnowca 16-letni Czesław Paliga (Kuźnica 16) zatrzymany został przez policję, jako podejrzany o dokonanie różnych kradzieży na terenie Sosnowca,

Policja w Sosnowcu zatrzymała również St. Łaganowską, zam. przy ulicy 1-go Maja 28, która na szkodę swego chlebodawcy skradła 40 zł. gotówką, przybory piśmienne i inne przedmioty.— Łaganowską osadzono w więzieniu.

Dostał się również w ręce policji 15-letni K. Kurpios, który w dniu 29 listopada ub. roku wyrwał portmonetkę z gotówką niejakiej Zofii Szot. Młodocianego złodzieja oddano ppd dozór rodziców.

Na gorącym uczynku kradzieży towaru ze straganu w halach Rozwoju w Sosnowcu został przyłapany znany złodziej St. Jabłoński. Na zarządzenie sędziego śledczego osadzono go w więzieniu.

61-letni starzec

poderżnął sobie brzytwą gardło

Wczoraj w godzinach południowych
usiłował popełnić samobójstwo 61-letni starzec Kazimierz Walczak, zamieszkały w Milowicach przy ul. Podjazdowej 12.

Walczak, jako emerytowany górnik, znajdował się ostatnio w niezwykle ciężkim położeniu i nosił się z zamiarem od kilku tygodni popełnienia samobójstwa.

Wczoraj znajdując się
w stanie silnego podniecenia chwycił brzytwę i poderżnął nią sobie gardło. Cięcie było tak silne, że Walczak przeciął krtań i mięśnie okalające.

Dzięki natychmiastowej pomocy przewiezionego do szpitala żydowskiego w Sosnowcu starca udało się utrzymać przy życiu.

Stan jego jest jednak bardzo ciężki.

Z życia stowarzyszenia WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W ZAWIERCIU.

W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie Stowarzyszenia. Zebranie zagaił prezes p. Grzybczyk Szczepan przewodniczył p. Kawka Jan, asesorami byli Tomaszewska Jadwiga, Steino Stanisław, protokułował p. Rachtan Krzysztof.

Na zebraniu tym uchwalono budżet na rok 1938 w sumie zł. 2358,80 wpływów a 2349 zł. wydatków. Dokompletow. zarząd stowarzyszenia na miejsce wylosowanych i ustępujących, wybierając pp. inż. PłóciennICzaka Zygmunta, Grudzińskiego Leona, Piekarskiego Tomasza, Dymeckiego Stanisława, Goetla Edwarda, Górnickiego Stanisława i Maszczyka Adama

Na zastępców pp. Kukułkę Antoniego, Samborskiego Wawrzyńca i Ociepkę Józefa. Do komisji rewizyjnej wybrano ponowne pp. dyr. Masłowskiego Ludwika, ... i Kajczyka Stanisława. Na zebraniu tym uchwalono znowelizowany statut i w myśl takowego powołano sąd organizacyjny, do którego wybrano pp.: inż. posła SowińskiegoZygmunta, PłóciennICzaka Zygmunta, Dymeckiego Stanisława, Kotelę Piotra i Polaka Piotra. Na zastępców pp. Górnicki Stanisław, Goetel Edward i Kawka Jan. Po dokonaniu wyborów na zebraniu przemawiali poseł inż. Zygmunt Sowiński, referując sprawy gospodarcze miasta, inż. Żubr, omawiając sprawy remontu nieruchomości i instruktor OLP. Brzozowski, o bezpieczeństwie domów i samoobronie.

(z) **BURZA GRADOWA.** Onegdaj w godzinach popołudniowych nad Zawierciem przeszła druga z kolei burza wiosenna, połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Podczas burzy padał nie tylko deszcz, ale i dość gruby grad.

—:O:—

Z Olkusza

Wieśniak wyorał GARNEK Z PIENIĘDZMI.

Gospodarz Wojciech Tabaka w Rzeżuśni (pow. miechowski) wyorał obok swej stodoły garnek gliniany dość duży, wypełniony pieniędzmi.

Pieniądze te wagi przeszło 7 kg. srebrne, pochodzą z czasów Zygmunta II Wazy i Jana Kazimierza. Posiadają one dużą wartość numizmatyczną. Wykopalisko zostało przekazane władzom administracyjnym w Miechowie.

Nagły zgon adwokata w poczekalni Starostwa grodzkiego w Sosnowcu

W dniu wczorajszym **zmarł nagle w poczekalni starostwa grodzkiego w Sosnowcu adwokat Dawid Silbirger,** zamieszkały w Krakowie przy ul. Poselskiej 19.

Adwokat Silbirger prowadził również kancelarię w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 12.

Przybył on wczoraj w południe do starostwa grodzkiego i siedząc w poczekalni nagle zasłabł.

Wezwany na miejsce wypadku dr. Bilnik stwierdził zgon wskutek udaru serca.

Śmierć Silbirgera wywołała wśród interesantów przygnębiające wrażenie. Zwłoki zostały przewiezione do kostnicy szpitala żydowskiego.

(o) **ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA.** W Sławicach, pow. miechowskiego, odbył się onegdaj pogrzeb miejscowego proboszcza śp. Andrzeja Gracy.

Nad otwartą mogiłą przemawiali: ks. biskup Sonik, prezes OTO. i KK. p. Zubrzycki z Miechowa, delegat izby rolniczej kieleckiej, inspektor Kowalski i włościanin ze Sławic Jan Antoniak. Wicestarosta miechowski p. Wiejowski, udekorował trumnę zmarłego Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną.

Śp. ks. proboszcz Graca, jako osoba cywilna, brał udział w wojnie z bolszewikami, jako oficer W. P. W bojach tych był ranny i po wyleczeniu się z ran wstąpił do seminarium duchownego, otrzymawszy święcenia kapłańskie.

(o) **POW. OLKUSKI W DNIU 1-ym MAJA.** Pierwszy maj na terenie pow. olkuskiego przeszedł spokojnie. W myśl z góry ustalonego programu, odbyły się pochody w Olkuszu, Wolbromiu, Sławkowie, Ogrodzieńcu i Kluczach.

Na rynku w Olkuszu dłuższe przemówienie wygłosił b. poseł Kwapiński oraz członek Stron. Ludowego p. Załoga z Niegowonic. Wieczorem odbyły się we wszystkich miejscowościach akademie.

(o) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** St. torowy Stanisław Skwara z Wolbromia w niewyjaśnionych narazie okolicznościach, został b. silnie potrącony przez pociąg towarowy, wskutek czego doznał niebezpiecznych obrażeń ręki i nogi oraz boku. Rannego w dość poważnym stanie przewieziono do szpitala w Olkuszu.

(o) **ŚMIERĆ POKĄSANEJ PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.** Po miesięcznej chorobie zmarła w szpitalu św. Łazarza w Krakowie wśród objawów wodowstrętu (wścieklizny) 31-letnia **Józefa Kozińska ze Sławkowa.**

(o) **TAJEMNICZY STRZAŁ.** Nieujawniony dotąd sprawca strzelił onegdaj wieczorem przez okno do siedzącego za stołem Franciszka Misztala, mieszkańca Jangrota. Rannego odwieziono do szpitala w Krakowie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 3 maja.

8,00 Sygnał czasu. 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Koncert ork. 9,00 Regionalna transmisja z Cieszyna. 10,30 Adam Mickiewicz o Konstytucji 3 maja. 10,40 Płyty. 11,45 Pogadanka aktualna. 11,50 Sygnał czasu. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 Trzeci Maj w Polskim Cieszynie. 13,30 Muzyka obiadowa, 14,45 Audycja dla dzieci. 15,10 Audycja dla wsi. 15,25 Idzie żołnierz borem lasem. 16.15 Start do Biegu Narodowego 3 Maja. 16,25 Na swojską nutę. 18.00 Płyty. 19.00 Nieśmiertelne książki. 19,30 Jadwiga królowa polska. opera w 3 aktach. 21,35 Zbiorowa audycja sportowa. 22,05 Muzyka lekka. 22,50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE.

Wtorek 3 maja.

6,15 Surcy Śląskie. 6,30 Muzyka poranna. 10,40 Muzyka z płyt.18,00 Radio do słuchaczy. 18,10 Godzina regionalna w Cieszynie. 18,10 Wiadomości sportowe. 19,00 Program na jutro. 23,00 Na swojską nutę.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 4 maja.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11 57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15,30 Przerwa 15,35 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Pogadanka dla dzieci. 16,00 Uczmy się mówić. 16.15 Koncert ork. 16,50 Pogadankaa aktualna 17,00 Odczyt. 17.15 Współczesna muzyka francuska. 17,50 Odczyt. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Muzyka lekka. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi 19,00 Księżyc się pali nowela. 19,20 Zapomniane piosenki. 19.50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka taneczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Kwadrans poetycki. 22,00 Koncert Chórów Regionalnych. 22,35 Muzyka lekka. 23,00 Odczyt. 23,15 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

121)

Didier, przeciwnie, obdarzony pomimo duszy przewrotnej, odwagą, pobiegł do okna, podniósł roletę i zobaczył Marcyala i Daniela, wyskakujących z powozu, a jednocześnie wysiadającego i naczelnika policji.

Zwrócił się spokojnie do Kaliksta:

— Oto rezultat pańskiej głupoty. Zgubiłeś nas...

— Policja? — wyjąkał Kalikst.

— A wkrótce zapewne i sad! — wyrzekł gorzko Didier.

— To uciekajmy!

— Tak, czas uciekać! Trzeba było odejść przed chwilą, zamiast się kłócić ze mną niedorzecznie... O! być zgubionym dla pięciu minut mitręgi!..

Kołatano gwałtownie do bramy.

— Jedna nam tylko pozostała szansa ocalenia — rzekł wtedy Didier. — Chodź za mną, ale oddaj mi rewolwer; gdyby trzeba było strzelić, nie miałbyś odwagi.

Do bramy wciąż jeszcze kołatano. Mordercy rozróżnili te wyrazy:

— W imieniu prawa.

Didier skierował się już ku garderobie Klary.

Otworzył okienko.

— Uciec możemy przez podwórze sąsiedniego domu.

W tejże chwili służący Klary, obudzeni hałasem, sprawianym przez policję wstali i nadbiegli.

Daniel poprosił naczelnika policji, ażeby wolno mu było czuwa nad wyjściem na ulisę Brecantier.

— Idź pan, a z panem dwóch ludzi.

Daniel objaśnił szybko dwom agentom położenie dziedzińca; po tym zadzwonił gwałtownie do bramy od ulicy Brecantier.

Odźwierny obudzony odrazu, otworzył natychmiast.

Daniel wraz z agentami, zapuścił się w sień bramy, w chwili, gdy Didier wychodził na rotundę z sali jadalnej.

Ponieważ Daniel zamknął bramę po cichu, Daniel nie wiedział, że ma drogę i z tej strony przeciętą.

I schodził z okna powoli objaśniając Kaliksta, jak ma stawiać nogi.

Dostali się już na dach stajni i za chwilę sami mieli się rzucić w ręce policji.

Ale odźwierny domu, nie słysząc, aby przybysze wymienili nazwisko którego z lokatorów, wstał i wyszedł na podwórze ze światłem w ręku.

Daniel i agenci oświetleni zostali nagle.

Didied z rewolwerem wyciągnął rękę i zagrzmiały trzy wystrzały.

Na szczęście Daniel natychmiast zagasił światło odźwiernego i odskoczył do sieni; agenci go naśladowali.

Korzystając z ciemności, Daniel pociągając za sobą agentów, puścił się ku stajni, wbiegł po drabinie, prowadzącej na dach i zawołał:

— Poddaj się, panie de Bourgvieux jesteś w naszej mocy!

I mówiąc te słowa, dostał się już na dacd; ale znów szybko się nachylił.

Didier znowu wyciągnął rękę i wystrzelił ostatnie trzy naboje, sądząc, że ma przed sobą Daniela i policjantów.

Trzy te kule poszły na marne jak i pierwsze.

— Sześć strzałów! — zawołał radośnie Daniel — jesteś pan rozbrojony, teraz nam już nie zrobisz krzywdy.

I pobiegł po dachu.

Instynktownie Didier cofnął się ku oknu od garderoby Klary.

Kiedy się o nie oparł, okno oświetliło się nagle.

I dwie ręce jednocześnie spadły na barki Didiera, ręce Marcyala i naczelnika policji.

— Bandyto! — wykrzyknął Marcyal.

Daniel w tejże chwili schwycil za kołnierz Kaliksta, którego odnalazł w załamie dwóch ścian, przyczajonego, drżącego, zestrachanego.

— Schwytani, moi dobrzy przyjaciele — zawołał z wyraźną radością. — Graliście partię sprytnie, aleście przegrali.

Didier przez chwilę był zgnębiony. Dał się porwać, zaprowadzić do garderoby, nic a nic nie czując.

Był zwyciężony zupełnie i myślał tylko o tym, iż policjanci oddaliby mu przysługę, gdyby roztrzaskali mu głowę.

Kiedy go prowadzono do pokoju, okiem ponurym spojrzał na trupa Klary.

Kalikst przeciwnie nie miał odwagi patrzeć na swą ofiarę; odwrócił głowę i spuściwszy oczy zaczął płakać w najgłupszy sposób.

— Wszak to wy jesteście Didier de Bourgvieux i Kalikst Ruffec? — zapytał naczelnik policji.

Kalikst odpowiedział kiwnięciem głowy.

Didier ani drgnął.

— A kobieta, która ta leży nieżywa, to Klara de Cressenville, dawna pokojówka pani de Cartenat?

Kalikst odpowiedział tak samo.

Didier wstrząsnął się.

— Co za upokorzenie!

— A ta kobieta została przez was obu zamordowaną?

Żaden z nich nie odpowiedział.

d. c. n.

SPORT

Sytuacja w mistrzostwach ligi okręgowej Zagłębia

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligi okręgowej Zagłębia ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czeladzki KS.	13	22	47:18
Zagłębie	13	20	55:22
Warta	13	17	41:25
Unia	13	14	61:27
Brynica	13	14	20:29
Sarmacja	11	12	34:15
Brygada	12	10	29.55
Częstochówka	12	8	17:37
Skra	13	7	22.38
Turyści	13	1	9 67

Poniżej podajemy wyniki pozostałych spotkań ligi okręgowej.

BRYNICA (Czeladź)—CZĘSTOCHÓWKA 3:2 (3:0).

Do przerwy zdecydowana przewaga Brynicy, której wyższość nad przeciwnikiem przebijała we wszystkich liniach Zespół gospodarzy zaprezentował bardzo niski poziom gry, to też przebieg zawodów był ospały i mało interesujący. — Bramki dla Brynicy zdobyli: Mydłowiec 2 i Kałużny, dla Częstochówki Woznica. Sędziował p. Herman.

SKRA — TURYŚCI 3:0 (1:0)

Z powodu nieprzybycia wyznaczonego sędziego zawody rozpoczęły się z 45-minutowym opóźnieniem. W dodatku wybrano sędziego, który okazał się nie przygotowanym do prowadzenia tak poważnych zawodów. Obie drużyny zagrożone są spadkiem i mecz ten właściwie decydował, to też w trakcie gry doszło do incydentów, na szczęście w porę zażegnanych. Przebieg gry obfitował w moc obustronnych niebezpiecznych momentów podbramkowych.

Więcej opanowania okazała Skra, co zadecydowało o wyniku meczu. Inna rzecz, że rzut karny przy stanie 1:0 podyktowany przez sędziego za urojone przewinienie załamał zupełnie drużynę Turystów. Bramki zdobyli: Strzelecki 2 i Wolkowski 1 z rzutu karnego. Sędziował p. Teichner.

To co w trakcie meczu zdołano zażegnać, wybuchło po zawodach. Oto jeden z graczy rzucił się na sędziego, zasypując go gradem ciosów. Dopiero dzięki interwencji porządkowych zdołano zapewnić bezpieczeństwo sędziemu.

WARTA (Zawiercie) — UNIA (Sosnowiec) 2:2 (2:2).

Zawody rozegrane w Zawierciu zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Obie drużyny włożyły do gry dużo ambicji, to też gra była ostra, jednak nie brutalna. Również poziom zawodów zadowolił publiczność. Nieznaczną przewagę techniczną miała Unia. W czasie zawodów spadł gwałtowy grad i na 15 minut gra została przerwana. Bramki zdobyli: dla Warty Pasierbiński, dla Unii Wiśniewski i Kuc. Sędziował p. Helman z Częstochowy.

Biegi narodowe
W ZAGŁĘBIU.

Dziś podobnie jak i w latach poprzednich zorganizowane będą narodowe biegi naprzełaj w całej Polsce, które mają charakter masowy i powszechny.

Na terenie Zagłębia odbędą się biegi w następujących miejscowościach:

W Sosnowcu start i meta będzie przed ratuszem, gdzie przez zainstalowany megafon zawodnicy wysłuchają audycji radiowej przed startem o godz. 16.15. Zbiórka zawodników o godz. 15 w ratuszu.

W Będzinie start i meta biegu będzie przed gmachem starostwa powiatowego w Będzinie. Zbiórka zawodniczek i zawodników w lokalu Związku Strzeleckiego w Będzinie, Hale targowe, ul. Modrzejowska o godz. 14, gdzie odbędzie się wydanie numerów startowych i badanie lekarskie.

W Dąbrowie bieg rozpocznie się o godz. 12. Start i meta koło poczty. Zawodnicy winni się zgłosić o godz. 9 rano w dniu 3 maja w lokalu Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Sobieskiego 1 do badania lekarskiego.

W Czeladzi bieg organizuje ATS. — Start i meta w parku Jordanowskim pod Bożechą w Czeladzi.

—xx—

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH W DNIU 3 MAJA.

3 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — która obdarzyła usposobieniem gniewnym i upartym, cechuje ich odwaga, próżność nieraz arogancja ,natura ich rozdwojona, uczycia wybuchowe lub wielka radość, w uniesieniu są skłonni do samobójstwa, często odczuwają smutek i osamotnienie, lubię wygodę, czasami są leniwi, lubią nowości i stroje. Odczuwają zdolności medjumistyczne i wpadają wtrans jasno widzenia, doskonale poznają się na ludziach i wywierają wpływ na otoczenie. Odporność, energia i odwaga przyniesie im sukces życiowy, a w przedsięwziętych projektach mogą liczyć na powodzenie i osiągnięcie celu pożądanego. Przyszłość ich będzie szczęśliwa i będą zabezpeiczeni dostatnio materalne, lecz muszę wystrzegać się nieodpowiedniego towarzystwa płci odmiennej i swobodnych romansów, gdyż to im może zaszkodzić w przyszłej karierze. Dzięki małżeństwu będą spokrewnione z osobami ustosunkowanemi, którzy im pomogą osiągnąć lepsze warunki materialne.

Najwiękzy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 3, 10, 17, 24, liczby loteryjne 2 6 2 1 2.

Organizm ichskłonny jest do chorób sercowych i bólów głowy z powodu podrażnień nerwowych, nieraz chorują na bóle zębów i zapalenie oskrzeli.

W roku panowania planety Księżyca, w interesach przedsiębiorczych i w pracy przedsięwzietej będzie im się powodzić, lecz wystrzegać się przykrości.

375 zł. za 10 zł.
WYŚCIGI KONNE W KATOWICACH.

W niedzielę rozegrano w Katowicach 6 gonitw. Pomimo niepogody publiczność tłumnie przybyła na tor. Gonitwy dobrze obsadzone i interesujące. 1 — płaska — 1600 mtr. — wygrał faworyt Kiwi dr. Szlingmann pod j. Kowalczykiem w 1'51". 2. — Ralier — 3 Żaneffa — 4 — Hetman Koronny — tot. zw. 22 t. fr. 17—23

2. W drugiej z przeszkodami 3000 m. 4 konie — wygrał Sarmata gr. of. 7 DAK pod j. Grzanka w 4'10" — 2. Habała. 3. Farys II — 4 — Król Herod — tot. zw. 19 — fr. 19—27.

3. W trzeciej z płotami 3000 mtr. — 5 koni — faworyci zawiedli — wygrała niespodziewanie Dumka Herszlewicza pod Lorencemw 33'35". 2. Hamlet II — ? — Tatarin — 4. Pan Benet — 5. Saturn — tot. 375 za 10 zł. fr 65—56.

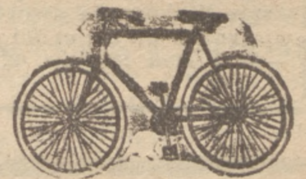
W czwartej płaskiej 1800 mtr. — 7 koni — wygrał Katorżnik L. J. hr. Kronenberga pod j. Rutkowskim w 2'07. — 2. Ever Aore — 3. — Gwiazdor — 4. — Fru-Fru. —5. Judica. — 6. Cross Contury 7. Harcerka — tot. zw. 65 zł. fr. 13,16 i 16 zł.

W piątej płaskiej — 1600 mtr. — 6 koni — wygrał łatwo Cyrkon dr. Schlingmann pod j. Kowalczykiem w 1'52" — 2. Klondike — 3. — Honwed — 4. — Styl 5. Cezarewicz. — 6. Czarnobrewy — tot. zw. 36 fr. 24—41 zł.

W szóstej płaskiej — 1800 mtr. — 5 koni — wygrał Kanciarz — L. J. hr. Kronenberga pod j. Rutkowskim w 2'04" 2. Jamajka. 3. Sanfer II. — 4. Ijola — tot. 58 fr. 23 i 30 zł.







W leśnej polanie
pod Krzykawką
W 75-tą ROCZNICĘ TRAGICZNEJ BITWY.

W środę dnia 4 bm. przypada wigilia pamiętnej biwy pdo Krzykawką w okolicy Sławkowa.

O przebiegu tej bitwy i jej bohaterach będzie mówił red. K. Ćwierk w środę dnia 4 bm. o godz. 20 w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos".

Zarówno ze względu na 75-tą rocznicę bitwy, jak i z racji zapowiedzianych na najbliższe miesiące uroczystości poświęcenia pomnika na miejscu, gdzie padł plk. Nullo, na które to uroczystości mają przybyć goście z Włoch, a między innymi i min. Ciano środowa pogadanką red. K, Ćwierka znajdzie niewątpliwie żywy oddźwiek wśród radiosłuchaczy zagłębiowskich,

Po pogadance tygodniowa kronika pt. „Co słychać w województwie kieleckim".

—:o:—

Zona przyjechała
ZBYT WCZEŚNIE.

Ostatniej nocy jeden z przechodniów zauważył w centrum Warszawy wiszącą na balkonie w odległości kilku metrów od ziemi na sznurze dziewczynę, oddzianą mimo chłodnej nocy jedynie w koszulę Rozdekoltowana niewiasta poczęła mu dawać rozpaczliwe znaki skutkiem czego podbiegł do niej i wyratował z opresji.

Okazało się, że niewiasta ta została zaproszona na wizytę do prywatnego mieszkania jednego z urzędników prywatnych na kolację, w czasie której do drzwi mieszkania zadzwoniła żona urzędnika, wracająca najniespodziewaniej z Warszawy. Przerażony gospodarz, kazał swemu gościowi schronić się na balkon, przyczym zdążył jeszcze podać gruby sznur od bielizny, który jednak okazał się za krótki aby opuścić się nim na ziemię.

Roleta zakryła niepożądany widok przed okiem podejrzliwej wobec zastawionego stołu żony.

Fałszywe 100-złotówki
NA ŚLĄSKU.

Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu prowadziły na terenie pow. świętochłowickiego i m. Chorzowa skrupulatne poszukiwania w związku z pojawieniem się znacznej ilości fałszywych banknotów 100 złotowych.

Po pewnym czasie policja wpadła na trop całej świetnie zorganizowanej szajki kolporterów, których aresztowano. Są to: Antoni Mucha z Chorzowa oraz niejaki Macioczek, Dobias, Pastuszek, Szurawa i Oślizłok z Świętochłowic.

Afera fałszerska zatacza szerokie kręgi. Ustalono, że falsyfikaty drukowane są za granicą.

Władze bezpieczeństwa znają już nazwiska herszta bandy i należy się spodziewać, iż w najbliższych dniach znajdzie się on w rękach sprawiedliwości.

Kolportowane przez szajkę falsyfikaty 100 złotowe są bardzo zręcznie podrobione, tak, że trudno je odróżnić od prawdziwych.

Nożem w brzuch
TAJEMNICZE MORDERSTWO

Onegdaj wieczorem mieszkaniec Poskwitowa, gm. Iwanowice, Jan Burda, wracając do domu, został ugodzony nożem w brzuch przez nieustalonego na razie osobnika. Burda zmarł. Dochodzenie prowadzi miejscowa policja

Panie Domu, pamiętajcie!
Każdy sklep
sprzedający znane z dobroci
gilzy „Diza" fabr. A. J. PŁAZAK Sosnowiec, Wielka 24
dodaje bezpłatnie
1 szklankę cienką (do 10 pudelek
wzgl. piękne kasetki albumy zakopiańskie.
— Unikajcie naśladownictw! —

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKI i BETONIARSKI
A. H FOCHTMAN
Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi 46
tel. 68-296
(obok ostatniego przystanku tramwajowego)



WYKONYWA pomniki, grobowce, rzeźby z kamienia, marmuru, granitu i sztucznych kamieni oraz groby murowane. — Dział betoniarski: stopnie, posadzki, płyty, słupy, balkony i tralki balkonowe rury kanalizacyj kręgi studzienne, cie i wszelkie roboty wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie gwarantowane, warunki płatności do 2-ch lat.
— Firma istnieje od 1906 r. —

KINO „EDEN"
Dziś!
Humor, romantyzm, tempo, taniec i piosenki oto
Kłopoty małej pani
w roli głównej
FRED ASTAIRE i fenomenalna tancerka JOAN FONTAINE.
Początek 1 seansu o g. 17.30 i w niedzielę o g. 15.30

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY odsprzedawca ciastek. Sosnowiec, Prez. Mościckiego Nr. 11 wytwórnia cukiernicza „Ziemiańska".

POTRZEBNY czeladnik na duże sztuki i zdolny podręczny krawiecki od zaraz. Ul. Chmielna 16.

FRYZJERKI zdolnej poszukuje M. Sztern. Sosnowiec, Targowa 10, telefon 61911.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, komfortowy w Dąbrowie Górniczej poszukiwany. Oferty do Expresu pod „Inżynier".

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Wiadomość w Expresie Zagłębia.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca studio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

Świece
do Komunii świętej i kościelne u Piotra Kołtona, Sosnowiec. Hale Rozwoju.



Alboril „Z"
najlepsza soda do moczenia bielizny

Biuro pisania podań
do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

Pieczątki, szyldy
wykonuje chrześcijański Zakład Pieczątkarski L. Wilski, Sosnowiec, Rybna 8.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera. Sosnowiec, Staszica 24, J. Wojtasik.

DO sprzedania okazyjnie motocykl marki „Sumbeam" prawie nowy (5000 klm.) z przyczepką. Wiadomość w kiosku na stacji Łazy k/Zawiercia.

KUPIĘ detektor na głośnik i dynamomaszynę do roweru. Sosnowiec, Żytnia 2 Kupiec.

SPRZEDAM plac 33 pręty przy Mazowieckiej. Wiadomość Staropogońska 33, Tomecki.

MATRYMONIALNE

MASZYNISTA wdowiec czterdziestoletni zarabia 400 złotych, posiada majątek wartości 30 tysięcy, poślubi inteligentną panią z posagiem. Sosnowiec, Floriańska 29 m. 1.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie na nazwisko Fupki Augustyna, zamieszkałego w Dłużcu który unieważniam.

JAKÓB Weingarten zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU, Kielce.

IZRAEL Wolf Heryng zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat pińczowski.

HELENA JAROSZ zgubiła dowód kolejowy wydany przez dyrekcję warszawską

RÓŻNE

PLAC wydzierżawię, nadający się na wszystko blisko dworca. Wiadomość Rudna 15 u gospodarza.

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Sosnowcu powierzy przedsiębiorcy niwelację placu obok szpitala Centralnego w Sosnowcu o przestrzeni 2.850 mtr. za cenę ryczałtową. Termin składania ofert upływa z dniem 10 maja 1938 r. Bliższe informacje udzieli Sekcja Gospodarcza Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu pokój Nr. 26.

PIES wilczur zaginął. proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 10 m. 1.

OSTRZEGAM nabywców kupna motocykla marki Gillet Nr. 66903 od p. Żrałka z Siemoni, gdyż motocykl nie jest całkowicie wypłacony, a tym samym pozostaje nadal moją własnością. Franciszek Czarnecki.

Km. 1720/37 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1938 r. od godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu częściowo zabudowanego, domu parterowego mieszkalnego, garażu, szop drewnianych, komórek itp., szczegółowo opisanej w protokule opisu i oszacowania z dnia 31-go marca 1938 r., położonej w Będzinie, powiecie będzińskim, województwie kieleckim oznacz. polic. Nr. 31 przy ul. Małachowskiego obejmującej powierzchni 1379 mtr. kw., stanowiącej własność Gustawa Weinziehera i Michaliny Weinzieher w równych częściach niepodzielnie

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod nr rep. hip. 950.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 46.100. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 34.575.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 4.610 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą o licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i na nabycie jej potrzebne jest zezwolenie wojewody

Komornik **ALEKSANDER KRAUZE.**

Będzin, dnia 23 kwietnia 1938 r.

Przy wzroście zużycia
cena elektryczności stale maleje.

Oblicz, jak tanio dzięki naszej taryfie blokowej wypadnie zainstalowanie kuchenki elektrycznej.
W okresie propagandy od 15 kwietnia do 15 czerwca b. r. dodajemy do każdej zakupionej u nas kuchenki elektr. komplet garnków. Na okres letni dla gotujących na elektryczności znosimy II blok w taryfie blokowej.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE"
Wielka epopea miłosna p. t.
Miłość i łzy kobiety
W rol. gł. MAGDA SCHNEIDER, IWAN Petrowicz, Oskar Sima
Pocz. o godz. 17.30, w niedziele 15.30.

Kino „PATRIA"
DZIŚ PREMIERA!
Wielki dramat sensacyjno-szpiegowski
39 KROKÓW
w roli gł. MADELEINE CAROLL I ROBERT DONAT.
UWAGA: Film „39 kroków" trzyma widza od początku do końca w niebywałym napięciu.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łopski